



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik (sprawozdawca)

Mariusz Grzegorz Wilczyński (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa H. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom Państwowym Nadleśnictwu G.

o wydanie nieruchomości i zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwa G.

przeciwko H. J.

o zapłatę

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Krakowie

oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 14 maja 2025 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 8 lutego 2022 r., sygn. III Ca 882/20:

- I. oddala skargę nadzwyczajną;**
- II. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną. D.Z.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 listopada 2020 r., I C 31/18, Sąd Rejonowy w Gorlicach w pkt. I nakazał stronie pozwanej Skarbowi Państwa – Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom Państwowym Nadleśnictwu G., aby wydał powódce H. J. nieruchomości położoną we wsi C., gmina S., składającą się z działek nr: [...] o powierzchni 0,0828 ha, [...] o powierzchni 0,0468 ha, [...] o powierzchni 0,0892 ha, [...] o powierzchni 0,0379 ha, [...] o powierzchni 0,0715 ha, [...] o powierzchni 0,0500 ha, [...] o powierzchni 0,5611 ha, [...] o powierzchni 0,2903 ha, [...] o powierzchni 0,1921 ha, [...] o powierzchni 0,0237 ha, [...] o powierzchni 0,1760 ha, [...] o powierzchni 0,0545 ha, [...] o powierzchni 0,1616 ha – zgodnie z mapą uzupełniającą synchronizacji działek, sporządzoną przez geodetę uprawnionego; w pkt. II oddalił powództwo główne w pozostałej części oraz w pkt. III rozstrzygnął o kosztach postępowania głównego. Po rozpoznaniu powództwa wzajemnego zasądził od pozwanej wzajemnej na rzecz powoda wzajemnego Skarbu Państwa kwotę 35 592 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 r. do dnia zapłaty i uzależnił wydanie nieruchomości przez powoda wzajemnego Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. od jednoczesnego uiszczenia powyższej kwoty przez pozwaną wzajemną H. J., a w pozostałej części oddalił powództwo wzajemne. Rozstrzygnął też o kosztach postępowania wzajemnego. Kolejno obciążył Skarb Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi związanymi z powództwem głównym i wzajemnym.

Na skutek apelacji obu stron wyrokiem z 8 lutego 2022 r., III Ca 882/20, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pkt. 1, w częściowym ich uwzględnieniu, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że jego punktowi I nadał inną treść nakazując stronie pozwanej Skarbowi Państwa – Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom Państwowym Nadleśnictwu G., aby wydał powódce H. J. nieruchomości położoną we wsi C., gmina S., składającą się z działek nr: [...] o powierzchni 0,0828 ha, [...] o powierzchni 0,0468 ha, [...] o powierzchni 0,0892 ha, [...] o powierzchni

0,0379 ha, [...] o powierzchni 0,0715 ha, [...] o powierzchni 0,0500 ha, [...] o powierzchni 0,5611 ha, [...] o powierzchni 0,0790 ha, [...] o powierzchni 0,2903 ha, [...] o powierzchni 0,1921 ha, [...] o powierzchni 0,0237 ha, [...] o powierzchni 0,1760 ha, [...] o powierzchni 0,0545 ha, [...] o powierzchni 0,1616 ha, wszystkie podziały zgodnie z mapami uzupełniającymi synchronizacji działek, sporządzonymi przez geodetę uprawnionego – w tym zakresie w całości zostało uwzględnione żądanie pozwu o wydanie nieruchomości. Uchylił pkt. II wyroku, a w jego pkt. III kwotę 531,53 zł zastąpił kwotą 780 zł. W ramach zmiany pkt. IV wyroku uzależnił wydanie H. J. nieruchomości opisanych w punkcie pierwszym wyroku od jednoczesnego zaofiarowania przez nią zabezpieczenia lub zaspokojenia roszczenia Skarbu Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. o zapłatę kwoty 35 592 zł wraz z odsetkami. Dalej Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy czym w jego ocenie powództwo o wydanie nieruchomości było w całości zasadne. Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do działki [...] z uwagi na niemożność ustalenia, czy parcela tworząca tę działkę uprzednio stanowiła własność W. B. Z przedłożonych dokumentów wynikało, że działka ta powstała z parceli nr [...] . Parcela taka nie widnieje natomiast w Lwh [...] . W Lwh [...] widnieje parcela nr [...], niemniej parcela ta utworzyła wraz z parcelą nr [...] działkę nr [...] i [...] . Sąd Okręgowy uznał natomiast powództwo o wydanie za zasadne wobec ww. działki w oparciu o pisemne oświadczenie geodety J. S. z [...] grudnia 2020 r., z którego wynikało, iż w jego opracowaniu przyjętym do zasobu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w G. za nr. [...] z [...] stycznia 2015 r. w pozycji dotyczącej nowo wydzielonej działki nr [...] jest błąd, gdyż działka ta powstała z pgr. [...] objętej Lwh [...], a nie z pgr. [...] . Równocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, uwzględnieniu powództwa nie sprzeciwili się przepisy tzw. układów republikańskich z 1944 r. zawartych między rządem PKWN a rządami Białoruskiej, Litewskiej, Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Ludowej. Umowy te nie stanowiły bowiem elementu wewnętrznego porządku prawnego Rzeczypospolitej. Zgodnie z orzecnictwem

Trybunału Konstytucyjnego, zarówno tzw. umowy republikańskie, jak i późniejsze nieopublikowane umowy międzynarodowe dotyczące skutków zmiany granic, nie stwarzają *per se* podstaw do powstania – po stronie osób podlegających repatriacji – prawa podmiotowego do rekompensaty (wyroki z 19 grudnia 2002 r., K 33/02, i z 15 grudnia 2004 r., K2/04). Układy republikańskie nie stały się więc podstawą do przejścia na własność Państwa z mocy samego prawa mienia pozostałego po W. B. – poprzedniku prawnym powódki, a jemu nie przysługiwało prawo do rekompensaty od rządu Państwa, na które nastąpiło przesiedlenie. Podkreślił przy tym, że powództwo o wydanie nie jest roszczeniem z tytułu utraty własności, bowiem opiera się ono na założeniu, iż powódce H. J. służy tytuł własności, a strona powodowa formułując takie roszczenie prawa własności nie utraciła. Skarb Państwa nie legitymuje się zaś podstawą nabycia własności nieruchomości i nadto nie założył dla nich księgi wieczystej. Sąd Rejonowy prawidłowo przy tym przyjął, iż brak jest podstaw do uznania, że przejście na własność Skarbu Państwa nieruchomości nastąpiło z mocy prawa na podstawie art. 1 Dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSSR (Dz.U. Nr 59, poz. 318). Nieskuteczny – z uwagi na brak upływu wymaganego czasu – okazał się również podniesiony przez pozwanego (powoda wzajemnego) zarzut nabycia ich własności w drodze zasiedzenia. Skarb Państwa wszedł w posiadanie nieruchomości będąc w złej wierze, a nadto termin zasiedzenia nie biegł do dnia 30 grudnia 1989 r. z uwagi na ustalony stan „siły wyższej” Podzielił również wskazania Sądu Rejonowego, że działki nr [...], [...], [...], [...], [...] do 1995 r. nie znajdowały się we władaniu Lasów Państwowych, a zostały przekazane PGR-om, a następnie SKR-om. Brak jest informacji, by do 1995 r. władanie tymi działkami miało charakter posiadania samoistnego.

Prokurator Generalny pismem z ... grudnia 2022 r., działając na podstawie art. 89 § 1, § 2 i § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1904 ze zm.; dalej: „ustawa o SN”), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wynikającą z niej zasadą bezpieczeństwa prawnego oraz pewności prawa i zaufania do prawa, zasadą ochrony środowiska, którego elementem jest las, a nadto zasadą związania organów państwowych

umowami międzynarodowymi i poszanowania całego wiążącego Polskę prawa międzynarodowego oraz wykonywania w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych, wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 8 lutego 2022 r., III Ca 882/20, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o SN zaskarżonemu orzeczeniu Prokurator Generalny zarzucił:

1. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz materialnego, tj. art. 222 § 1 w zw. z art. 341 k.c. oraz art. 6 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w braku rozpoznania przez Sąd II instancji sprawy ponownie w sposób właściwy dla pełnej kontroli odwoławczej, bez badania istnienia podstawy prawnej roszczenia i przysługującego powódce prawa do nieruchomości oraz bez weryfikacji przysługującego pozwanemu uprawnienia do władania rzeczą, co skutkowało nakazaniem wydania nieruchomości zgodnie z żądaniem pozwu, podczas gdy nie zostało obalone wynikające z posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa domniemanie przysługującego mu do niej prawa własności, a Sąd błędnie ustalając, że prawo to przysługuje H. J., jako następczyni prawnej po W. B. ujawnionym w dawnej, zamkniętej księdze wieczystej objętej LWH ..., nie uwzględnił skutków prawnorzeczowych układu z dnia 9 września 1944 r. zawartego między PKWN a Rządem Ukraińskiej SRR w sprawie przesiedlenia ludności ukraińskiej z terytorium Polski do USRR i obywateli polskich z terytorium USRR oraz następczo wydanego dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejęciu na własność Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do ZSRR, który przewidywał przejście na własność Państwa mienia osób wysiedlonych z mocy prawa i bez odszkodowania, tak więc poprzednik prawny powódki utracił prawo własności mienia pozostawionego na terytorium Polski w związku z jego wysiedleniem po zakończeniu II Wojny Światowej na teren USRR, co wykluczało możliwość uzyskania go przez powódkę w ramach sukcesji generalnej po W. B., a ich własność z mocy prawa nabył Skarb Państwa;

2. naruszenie w sposób rażący prawa, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 15 ust. 1 dekretu z dnia 16 sierpnia 1949 r. o wymianie gruntów (Dz.U.

Nr 48, poz. 367) oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów (Dz.U. Nr 3, poz. 13) przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na niezastosowaniu przez Sąd Odwoławczy, niezależnie od zarzutów apelacji, wskazanych przepisów prawa materialnego dotyczących skutków przeprowadzenia postępowania scaleniowego i wymiennego, z których wynika, że po wydaniu ostatecznej decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany i regulacji gruntów oraz decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu scalenia gruntów powódka przestała być właścicielem nieruchomości przedscaleniowej, więc nie mogła skutecznie żądać jej wydania;

3. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. oraz materialnego, tj. art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe i art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 175 k.c. w zw. z art. 7 k.c., art. 121 pkt 4 k.c. i art. 172 § 1 i 2 k.c. w obecnym i pierwotnym brzmieniu poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że zachodzą podstawy do wydania nieruchomości powódce, podczas gdy z uwagi na charakter posiadania – samoistność, dobrą wiarę Państwa w chwili objęcia jej w posiadanie oraz upływ wymaganego czasu, nabył on jej własność przez zasiedzenie, a w okresie do 30 grudnia 1989 r. nie istniały po stronie powódki i jej poprzednika prawnego przeszkody natury prawnej lub faktycznej, uniemożliwiające dochodzenie przez nich roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, brak więc było podstaw do przyjęcia istnienia stanu „siły wyższej”.

W oparciu o powyższe zarzuty – rozwinięte następnie w uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej – Prokurator Generalny, na zasadzie art. 91 § 1 ustawy o SN, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach z 9 listopada 2020 r., I C 31/18, i oddalenie powództwa H. J. o wydanie nieruchomości i zapłatę w całości oraz oddalenie powództwa wzajemnego Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych

Nadleśnictwa G. o zapłatę w całości, a nadto orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej, stosownie do rozstrzygnięcia.

Powódka wniosła o odrzucenie skargi nadzwyczajnej, a na wypadek nieuwzględnienia powyższego o jej oddalenie w całości, w każdym zaś przypadku o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Pozwany poparł skargę nadzwyczajną i wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga nadzwyczajna podlega oddaleniu.

Przystępując do merytorycznego badania skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności ustala, czy doszło do naruszenia którejś z przesłanek szczególnych określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 ustawy o SN i wskazanych w skardze nadzwyczajnej, a jeśli tak, to czy w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej konieczne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej. A *contrario* samo naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej nie stanowi racji wystarczającej dla usunięcia z obrotu prawnego zaskarżonego orzeczenia. Konstruując art. 89 § 1 ustawy o SN ustawodawca posłużył się zwrotem „o ile”, który uniemożliwia realizację zasadniczego celu instrumentu jakim jest skarga nadzwyczajna, bez zaistnienia okoliczności wskazanych w przesłankach szczególnych, nawet jeśli za powyższym przemawiałyby fundamentalne racje aksjologiczne związane z istotą demokratycznego państwa prawnego.

2. Podniesione w skardze zarzuty odnoszące się do przesłanek szczególnych skargi nadzwyczajnej sformułowane zostały w oparciu o art. 89 § 1 pkt. 2 ustawy o SN, a zatem rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie.

W odniesieniu do zarzutów opartych na wskazanej podstawie w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż do rażącego naruszenia prawa dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 r., V KK 194/15). W wyroku z 6 grudnia 2016 r., IV KK 192/16, Sąd Najwyższy podkreślił zaś, że „naruszenie rażące to naruszenie wyraźne, bezsporne, bardzo duże, podstawowe, określenie «rażące» odnosi się do uchybień oczywistych, poważnych jaskrawych (...). Pod pojęciem rażącego naruszenia prawa należy, jak już zaznaczono, rozumieć takie sytuacje, w których doszło w sposób oczywisty i bezsprzeczny do naruszenia treści normy prawnej, gdy wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstawy do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. (...) Wreszcie zaznaczyć trzeba, że przyjęcie jednej z możliwych i konkurencyjnych interpretacji przepisów, nawet wtedy, gdy przeważają poglądy odmienne w tej kwestii, nie oznacza, że Sąd, dokonując takiej wykładni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa, zwłaszcza wtedy, gdy swoje stanowisko wyczerpująco uzasadnia, przedstawiając argumenty, z którymi można się nie zgadzać, ale które znajdują oparcie w poglądach wyrażanych w piśmiennictwie. (...) Biorąc pod uwagę samodzielność jurysdykcyjną każdego sądu, raz jeszcze podkreślić trzeba, że przyjęcie jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych, rezultatów wykładni nie oznacza z reguły rażącego naruszenia prawa, które mogłoby stanowić podstawę uwzględnienia kasacji”.

W orzecznictwie dotyczącym skarg nadzwyczajnych ponadto zwraca się uwagę na znaczenie naruszonego przepisu dla prowadzonego postępowania. Stosownie do powyższego Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2021 r., w sprawie I NSNc 53/21, stwierdził, że „[o] rażącym naruszeniu prawa może być mowa wówczas, gdy miało miejsce naruszenie przepisu o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. (...) Ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, jest uzależniona od: wagi naruszonej normy, tj. jej

pozycji w hierarchii norm prawnych, stopnia (istotności) jej naruszenia i skutków naruszenia dla stron postępowania”.

Oceniając, czy doszło do rażącego naruszenia prawa należy więc ustalić (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; 13 maja 2020 r., I NSNc 28/19; 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; 17 czerwca 2020 r., I NSNc 47/19; 18 czerwca 2020 r., I NSNc 45/19; 29 września 2020 r., I NSNc 42/20; 28 października 2020 r., I NSNc 38/20):

1. czy naruszenie prawa było ewidentne, możliwe do stwierdzenia *prima facie*, bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa lub wnioskowań prawniczych;

2. czy naruszenie dotyczyło przepisu istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy;

3. czy naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Negatywna odpowiedź na przynajmniej jedno z powyższych pytań prowadzi do wniosku, iż naruszenie prawa, jeśli nastąpiło, nie miało rażącego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2022 r., I NSNc 140/21).

3. Nie ulega wątpliwości, że zarzucane w sprawie naruszenie prawa dotyczy istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy przepisów, jak również mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Przyjęcie argumentacji skarżącego niewątpliwie doprowadziłoby bowiem do odmiennego orzeczenia w sprawie.

W związku z powyższym rozważyć należy, czy zarzucone w sprawie naruszenie prawa było ewidentne, możliwe do stwierdzenia *prima facie*, bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa lub wnioskowań prawniczych.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że każde rażące naruszenie prawa jest tym bardziej oczywistym naruszeniem prawa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 4 października 2022 r., I NSNc 540/21; 28 września 2022 r., I NSNc 449/21; 6 lipca 2022 r., I NSNc 504/21; 30 czerwca 2022 r., I NSNc 459/21; 18 maja 2022 r.,

I NSNc 37/22; 27 kwietnia 2022 r., I NSNc 647/21; 5 kwietnia 2022 r., I NSNc 140/21; 9 marca 2022 r., I NSNc 81/21). W konsekwencji przyjąć należy, że rażące naruszenie prawa spełniać musi warunki oczywistego naruszenia prawa, czyli musi być możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia złożonych rozumowań, w szczególności wykładni prawa wykraczającej poza podstawowe reguły dekodowania normy prawnej, jak również większości wnioskowań prawniczych. W przypadku tych ostatnich dochodzi bowiem do rekonstrukcji norm prawnych II stopnia, czyli takich, które nie są bezpośrednio zakodowane w tekście prawnym. Etap wnioskowania prawniczego każdorazowo poprzedzony jest etapem wykładni prawa. Tym samym, z uwagi na złożony charakter wnioskowań prawniczych, nie można uznać, by tego rodzaju operacje intelektualne można było określić mianem podstawowych (zob. O. Nawrot, K. Olszak, *Rażące naruszenie prawa jako przesłanka skargi nadzwyczajnej*, „Prawo i Więź” nr 2(45)/2023, s. 355-356).

Jak wskazano wyżej, odniesienie do przesłanki oczywistego naruszenia prawa nakazuje przyjęcie perspektywy, zgodnie z którą naruszenie to jest ewidentne, dostrzegalne *prima facie*. W kontekście przesłanki rażącego naruszenia prawa standard „oczywistości” należy zaś jest jeszcze bardziej obniżyć i uznać, że naruszenie prawa powinno być możliwe do rozpoznania dla osoby posiadającej podstawową wiedzę z zakresu wykładni prawa. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, jeśli naruszenie ma być oczywiste, to wykluczone jest prowadzenie bardziej skomplikowanych operacji intelektualnych. W konsekwencji uznać należy, że wykluczone jest także sięganie do pozajęzykowych metod interpretacji tekstu prawnego, jeśli wykładnia językowa prowadzi do rekonstrukcji jednoznacznej normy prawnej i nie jest w sposób ewidentna błędna.

4. W realiach niniejszej sprawy trudno uznać, że mamy do czynienia z rażącym czy oczywistym naruszeniem prawa. Wywody skarżącego wymagają daleko idących analiz, opierających się na nieoczywistej interpretacji przepisów. Nie mają one przy tym charakteru jednoznacznie wskazującego niemożności przyjęcia, bez naruszenia logiki i zasad wykładni tekstu prawnego, interpretacji przeciwnej, co już samo przez się przesądza, że trudno zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa w stopniu rażącym.

Wskazać ponadto należy, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku bardzo szeroko uzasadnił zarówno przyjętą wykładnię „siły wyższej”, jak i kwestię przedawnienia w realiach sprawy.

W odniesieniu do problematyki „siły wyższej” Sąd Okręgowy odwołał się do relewantnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pojęcie to obejmuje również sytuacje, w których rozwiązania legislacyjne uniemożliwiały uprawnionemu właścicielowi nieruchomości skuteczne dochodzenie swoich roszczeń. Analogicznie uzasadniając przyjęte stanowisko w zakresie przerwania biegu terminu przedawnienia Sąd Okręgowy odwołał się szeroko zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Podkreślić przy tym należy, że ostateczne konkluzje Sądu Okręgowego wpisują się bezpośrednio w powołane w orzeczeniu judykaty. Jak zaś już wskazano, nawet przyjęcie przez sąd jednej z możliwych i konkurencyjnych interpretacji przepisów, także gdy w danej kwestii przeważają odmienne poglądy, nie oznacza, że sąd, dokonując takiej wykładni, dopuszcza się rażącego naruszenia prawa. Sytuacja ta w szczególności nie ma miejsca, gdy sąd wyczerpująco uzasadnia swoje stanowisko, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego, w realiach niniejszej sprawy, zauważyć po pierwsze należy, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 grudnia 2004 r., K 2/04, „umowy republikańskie, zawarte przez organ władzy wykonawczej (PKWN) i bliższe w swej istocie naturze umów międzyrządowych niż umów międzypaństwowych wymagających formalnej i prawnie uregulowanej ratyfikacji) nie stanowiły, same w sobie, bezpośredniej i wystarczającej podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń kompensacyjnych przez obywateli polskich, przemieszczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w jej nowych granicach. Umowy te bowiem zostały zawarte nie przez Rzeczpospolitą Polską z ZSRR, lecz przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego z radami komisarzy ludowych (rządami) Białoruskiej SRR, Ukraińskiej SRR i Litewskiej SRR, które – w myśl dodanego w dniu 1 lutego 1944 r. art. 18a Konstytucji ZSRR z 1936 r. – dysponowały kompetencją zawierania «porozumień» z państwami obcymi. Prawo zawierania i ratyfikowania umów międzypaństwowych służyło odpowiednio naczelnym organom

administracji i organom władzy ZSRR, nie zaś – organom republik związkowych”. Jak więc wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 października 2005 r., IV CK 174/05, „umowy republikańskie (...) nie stały się elementem wewnętrznego porządku prawnego państwa polskiego. (...) Art. 3 ust. 6 umów republikańskich nie stanowi wprost *per se* podstawy do powstania prawa podmiotowego do rekompensaty dla repatriantów i ich spadkobierców za mienie pozostawione poza obecnymi granicami państwa polskiego w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r. (...) Odesłanie w art. 3 pkt 6 umów republikańskich do obowiązujących ustaw wskazuje, że ewentualne roszczenia do rekompensaty za pozostawione mienie mogły powstać dopiero na podstawie odpowiednich regulacji prawa wewnętrznego, a nie wprost na podstawie wymienionego postanowienia. Wymagało ono dopiero recepcji do systemu prawa wewnętrznego, nakładając stosowne w tym zakresie zobowiązania na państwa-strony. Brak odpowiednich regulacji polskiego prawa wewnętrznego, które określałyby szczegółowo tryb i zakres dochodzenia kompensacji czyni niemożliwym bezpośrednie stosowanie w porządku wewnętrznym rozwiązania przyjętego w art. 3 ust. 6 umów republikańskich. Konieczną przesłanką takiego stosowania jest bowiem określenie w samej umowie wszystkich elementów normatywnych, od których zależy zastosowanie określonego instrumentu prawnego”.

Po drugie, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, art. 1 dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSSR przewidywał nabycie własności przez Państwo z mocy prawa, ale w tym przypadku wydanie decyzji administracyjnej stwierdzającej ten fakt było warunkiem koniecznym do stwierdzenia, że nastąpiło przejście własności na rzecz Państwa gruntów stanowiących własność poprzedników prawnych powodów. Art. 3 ust. 3 dekretu wskazuje, że przejście mienia na własność Państwa ustalały w drodze orzeczenia okręgowe urzędy likwidacyjne, w a w stosunku do nieruchomości ziemskich – powiatowe władze administracji ogólnej. Przedmiotowe przejście własności musiało poprzedzać wydanie odpowiedniego orzeczenia przez władze administracyjne. Decyzja ta miała zatem swoisty charakter – choć była decyzją deklaratoryjną, to zawierała w sobie element konstytutywny, polegający na tym, że bez wydania takiej decyzji Państwo nie mogło przejąć własności. Z kolei w art. 3 ust. 2 dekretu przewidziano, że Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Rolnictwa i

Reform Rolnych wydane w porozumieniu z właściwymi ministrami ustali tryb orzekania o przejściu mienia na własność Państwa, co stało się też następnie podstawą wydania stosownego aktu prawnego – Rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 lipca 1948 roku (Dz.U. 1948 Nr 37, poz. 271). W myśl zaś § 3 ust. 1c tego Rozporządzenia, orzeczenie o przejściu mienia na własność Państwa powinno zawierać: datę przejścia mienia na własność Państwa; za datę tę przyjmuje się chwilę faktycznego opuszczenia granic Państwa Polskiego, a jeżeli chwila ta nie jest znana – datę sporządzenia opisu mienia przez władze przesiedleńcze; gdyby również opisu mienia nie sporządzono, za datę przesiedlenia przyjmuje się pierwszy dzień miesiąca następującego po miesiącu, w którym według oświadczenia władz lub organów przesiedleńczych została ukończona akcja przesiedleńcza w gminie położenia mienia. W § 4 Rozporządzenia przewidziano zaś, że władza, która wydała orzeczenie o przejściu mienia na własność Państwa, ogłasza je w wojewódzkim dzienniku urzędowym oraz wywiesza równocześnie w swoim lokalu urzędowym i w lokalu zarządu gminy, w której mienie jest położone.

Na marginesie podobnie (aczkolwiek precyzyjniej, nie pozostawiając jakichkolwiek wątpliwości co do charakteru orzeczenia administracji) kwestię tę regulowały przepisy dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Skarbu Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa [...], [...], [...] i [...] (zasadniczo dekret ten nie mógł, odnosząc się do migracji wewnętrznych, znaleźć zastosowania w przedmiotowej sprawie). Nie przewidywały one przejmowania z mocy prawa tych gruntów, które nie były we władaniu właścicieli, lecz jedynie dopuszczały możliwość takiego przejęcia. Zgodnie z art. 3 dekretu z 27 lipca 1949 r. o przejęciu takim orzekała powiatowa władza administracji ogólnej. Powyższe oznacza, że przejęcie własności wskazanych gruntów nie następowało z mocy prawa wraz z wejściem w życie dekretu, lecz istniała możliwość przejęcia tej własności w trybie decyzji administracyjnej (zob. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 listopada 1999 r., IV SA 1632/97; wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23, wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2024 r., II NSNc 366/23). Zasadne jest jednak interpretowanie postanowień dekretu z 5 września 1947 r. (charakteryzujących się małą precyzją), zgodnie ze wskazówkami dekretu z 27 lipca

1949 r., co wyklucza przejście własności na rzecz Skarbu Państwa bez stosownego (a przewidzianego w treści obu dekrety) orzeczenia administracji.

Po trzecie, umowa z dnia 21 lipca 1952 r. o wzajemnych rozliczeniach wynikłych w związku z ewakuacją ludności i delimitacją polsko-radzieckiej granicy państwowej zawartej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządami ZSRR, Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR, stanowiła wzajemne rozliczenie między Państwami i nie mogła wywierać skutków w odniesieniu do poszczególnych osób objętych przesiedleniami. Podkreślić przy tym należy, że wskazana umowa potwierdzała realizację postanowień umów republikańskich, które nie weszły do wewnętrznego porządku państwa polskiego.

Po czwarte, wskazać należy, że zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed dniem 1 stycznia 1947 r. oraz utraty mocy prawnej niektórych takich ksiąg (Dz.U. 1986 Nr 28, poz. 141) księgi dawne, które utraciły moc prawną stosownie do § 5 ust. 1, zachowały znaczenie dokumentów. Takie znaczenie należy więc przypisać księdze dawnej, w której figurował wpis własności na rzecz W. B. Niewątpliwie stanowiła ona dowód własności nieruchomości wyżej wymienionego w chwili wysiedlania go do ZSRR, a wobec zarówno braku wydania decyzji administracyjnej o przejęciu własności wydanej na podstawie art. 3 ust. 3 dekretu z 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R., jak także wobec niezasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa, i braku nowej księgi wieczystej, stanowić mogła w postępowaniu również dowód, który dla wskazania swoich praw, podnieść skutecznie mógł w postępowaniu następcy prawnego W. B. – H. J.

Po piąte, istotą postępowania scaleniowego jest nowe ukształtowanie stanu własności, polegające na tym, że każdy uczestnik scalenia otrzymuje w zamian za grunty posiadane przed scaleniem inne grunty. W konsekwencji uczestnik postępowania scaleniowego staje się właścicielem gruntów poscaleniowych, stanowiących ekwiwalent gruntów należących do niego przed scaleniem. Skoro więc nieruchomość poscaleniowa jest ekwiwalentem gruntów przedscaleniowych, to decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia może stworzyć nowy stan własności

tylko w takim zakresie. Oznacza to, że decyzja o zatwierdzeniu projektu scalenia nie przesądza tytułu własności w zakresie, w jakim nieruchomość poscaleniowa nie stanowi ekwiwalentu gruntów przedscaleniowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23). W postępowaniach tych nie brała jednakże udziału ani H. J., ani W. B.

Po szóste, jak przyznaje sam Skarżący dla gruntów należących do osób, które zostały wysiedlone w latach 40 – tych XX wieku ze wsi C. (w tym gruntów stanowiących własność W. B.) nie zostały kolejno wydane orzeczenia, ani o ich przejęciu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Skarbu Państwa niepozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa [...], [...], [...] i [...] (Dz.U. Nr 46, poz. 339), ani też o stwierdzeniu przejścia ich własności na Państwo na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do Z.S.R.R. Oczywiście jest, że nie może stanowić dowodu nabycia własności nieruchomości spis osób przesiedlonych do ZSRR ze wsi C. z dnia ... lutego 1946 r. uzyskany przez pozwanego z Archiwum Akt Nowych, w którym figurują dane W. B.

Z nietrafności własnej argumentacji co do nabycia własności Skarbu Państwa z mocy samych układów republikańskich, czy też biorąc pod uwagę jedynie treść art. 1 dekretu z dnia 5 września 1947 r. wobec braku w obrocie jakiegokolwiek orzeczenia, o którym mowa powyżej, doskonale zdawał sobie sprawę w toku procesu pozwany. Gdyby było inaczej nie podnosiłby (również nietrafnie) zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy stwierdza, że w niniejszej sprawie nie występują jakiegokolwiek racje świadczące o rażącym naruszeniu prawa przez Sąd Okręgowy. Nadto Sąd Najwyższy zauważa, że zawarta w skardze nadzwyczajnej argumentacja o szczególnym charakterze nieruchomości z uwagi na jej zalesienie, nie ma odzwierciedlenia w przepisach prawa.

5. Niezależnie od powyższego dla Sądu Najwyższego nie ulega wątpliwości, że w sprawie nie zrealizowała się przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej.

Przede wszystkim zauważyć należy, że Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną na rzecz Skarbu Państwa. Przepisy ustawy o Sądzie Najwyższym nie wykluczają takiej możliwości, co potwierdza dotychczasowe orzecznictwo (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 października 2022 r., I NSNc 507/21; 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23), zważyć jednakże należy, że potrzebę wprowadzenia do porządku prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej projektodawca – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – uzasadnił następująco: „do najważniejszych zmian w zakresie właściwości Sądu Najwyższego należy zaliczyć wyposażenie tego Sądu w uprawnienie do rozpatrywania nowego środka kontroli orzeczeń sądowych, którego celem jest sprawowanie tzw. sprawiedliwości korygującej. Polega on na podejmowanej w nadzwyczajnym trybie weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych z tego powodu, że są one rażąco niesprawiedliwe lub prowadzą do naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji. (...) Skarga konstytucyjna nie jest bowiem środkiem umożliwiającym bezpośrednią ochronę praw lub wolności konstytucyjnych, które doznały naruszenia w rezultacie wydania indywidualnego aktu stosowania prawa (m.in. postanowienie z dnia 16 czerwca 2014 r. sygn. akt Ts 214/13), lecz jest jednym ze środków umożliwiających kontrolę hierarchicznej zgodności aktów normatywnych, który, w razie wydania wyroku stwierdzającego niezgodność aktu normatywnego będącego podstawą rozstrzygnięcia z aktem hierarchicznie wyższym, prowadzić będzie jedynie do możliwości żądania wznowienia postępowania w sprawie. Z tego względu, w opinii projektodawcy, niezbędne jest uzupełnienie systemu prawnego o instytucję chroniącą konstytucyjne wolności i prawa obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów, w sytuacjach nadzwyczajnych, gdy istniejące środki prawne są niewystarczające dla ich ochrony” (Sejm RP VIII kadencji, druk nr 2003).

Zgodnie z powyższym zasadniczym celem skargi nadzwyczajnej jest ochrona praw i interesów jednostki, nie zaś Skarbu Państwa. Perspektywa ta wpisana jest również z przesłankę ogólną skargi nadzwyczajnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II NSNc 352/23) – demokratyczne państwo prawne to bowiem państwo, które nie tylko stoi na straży praw człowieka, ale dla którego aksjologia praw człowieka i jej antropologia – w szczególności istnienie wolnych i równych jednostek, to cel, a zarazem fundament. Wskazać przy tym należy, że prawa człowieka,

zważywszy na ich historyczną ewolucję, miały na celu przede wszystkim ochronę jednostki przed państwem, nie zaś interesów państwa, którym zagrażać może jednostka.

O ile więc konieczność ochrony interesów Skarbu Państwa *a priori* nie wyklucza możliwości wywiedzenia skargi nadzwyczajnej, o tyle, z uwagi na podstawowy cel i funkcje skargi nadzwyczajnej, na podmiocie ją wnoszącym ciąży w tej sytuacji obowiązek jej szczególnego uzasadnienia.

W realiach niniejszego postępowania skarżący nie dopełnił tego obowiązku. Skarga nadzwyczajna nie powinna bowiem legitymizować działań podejmowanych przez organy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, do których w żadnej sposób nie można odnieść standardu demokratycznego państwa prawnego. Działania te nie miały nic wspólnego z ochroną praw człowieka, prowadząc do pozbawiania jednostek własności bez jakiejkolwiek rekompensaty, co więcej w sposób sprzeczny ze stanowionym ówczesnie prawem. Próba legitymizacji za pomocą instytucji prawnej, której istotą jest zapewnienie zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej działań podejmowanych przez organy, do których w istocie żadnego z tych przymiotów nie sposób przypisać, i które *per se* były z nią niezgodne, jest działaniem wewnątrznie sprzecznym, a tym samym nie mogącym odnieść skutku.

6. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 ustawy o SN, oddalił skargę nadzwyczajną. O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 ustawy o SN.

D.Z.

[r.g.]